

Z DRUGIEJ STRONY

WIELKOPOLSKI STRAŻAK - OCHOTNIK oraz OSP roku 2009

STRAŻAK - OCHOTNIK 2009
imię i nazwisko kandydata:

nazwa i adres OSP kandydata (miasto, gmina):

OCHOTNICZA STRAŻ POŻARNA 2009
nazwa jednostki (miasto, gmina):

Kapen zgłoszeniowy prosimy przysłać w nieprzekraczalnym terminie do 20.04.2009 r. na adres:
Chodzieżanin
ul. Wojska Polskiego 8, 64-800 Chodzież

POLSKA GŁOS WIELKOPOLSKI

Chodzieżanin

zestawiony regulamin dostępny na: www.poznan.naszemiasto.pl, www.osp.poznan.pl

Zdjęcie tygodnia



Chociaż zazwyczaj mówi się, że zima zaskakuje drogowców, to w miniony weekend zaskoczyła też osoby dbające o renomę chodzieskiego stoku narciarskiego. Choć obiekt był otwarty w niedzielę, to można było zauważyć kilka niedociągnięć. Otóż nie miał kto nawet na stronie interneto-

wej zamieścić informację, że stok jest czynny. W zamian tego, każdy zainteresowany mógł znaleźć czerwony napis "stok narciarski nieczynny". Tego dnia nie można było także wypożyczyć sprzętu narciarskiego, a ku uciesze dość licznych przyjezdnych nie były pobierane opłaty za par-

king. Jak mówi burmistrz Jacek Gursz, sporo osób było na urlopach i stąd wyniknęły niedociągnięcia. I rzeczywiście, kiedy w niedzielę wieczorem osoby odpowiedzialne za funkcjonowanie obiektu wróciły z nart we Włoszech, śnieg w Chodzieży zaczął już topnieć. MM

Głosujemy na strażaka!

Wciąż trwa konkurs „Wielkopolski Strażak Roku i Ochotnicza Straż Pożarna w Wielkopolsce 2009 Roku”. Zachęcamy wszystkich do głosowania i przypominamy, że mogą w nim brać udział osoby wyłącznie pełnoletnie, zamieszkałe na terenie całej Polski.

Kupony publikowane będą do 10 kwietnia w poniedziałki, środy i czwartki w dzienniku „Polska Głos Wielkopolski” oraz w każdy piątek na łamach Chodzieżanina. Zgłoszenia należy przysłać na adres Chodzieżanina lub do redakcji Polskiego Głosu Wielkopolskiego.

Każdy z uczestników może dostarczyć dowolną liczbę oryginalnych zgłoszeń konkursowych. A jest przecież o co walczyć. Przypominamy, że na indywidualnego zwycięzcę konkursu czeka telewizor LCD 37, a na najlepszą OSP sprzęt ratowniczy o wartości 15 tys. zł.

Od ubiegłego tygodnia prezentujemy także krótką charakterystykę jednostek Ochotniczych Straży Pożarnych z terenu powiatu chodzieskiego. W poprzednim tygodniu mogliście Państwo przeczytać o strażakach z Margonina, a dziś czas na ich kolegów z sąsiedniej gminy Budzyna.

STRAŻACY Z BUDZYŃIA
OSP Budzyna została założona w 1923 roku, a więc w ubiegłym roku jednostka świętowała swoje 85 – lecie. Od 1983 roku na czele strażaków – ochotników stoi prezes Zenon Nowicki, który jednocześnie jest sołtysem gminy Budzyna. A i ochotników chcących pomagać poszkodowanym i uczestniczyć w akcjach pożarniczych i w wypadkach, z roku na rok w Budzynie przybywa. Obecnie jest ich 55.

– Do tego trzeba dodać 16 osób, które tworzą grupy młodzieżowe – mówi Zenon Nowicki. – Jest grupa żeńska i męska.

I właśnie fakt, że młodzież też się garnie do ochotniczego działania, bardzo prezesa cieszy.

– Bo to właśnie dzięki wszystkim naszym członkom, jednostka się rozwija – dodaje prezes.

Ochotnicza Straż Pożarna posiada trzy samochody bojowe: jelicza, stara i lublina. Ten ostatni dodatkowo jest przystosowany do ratownictwa drogowego.

OSP Budzyna od 27 kwietnia 1995 roku, należy też do krajowego systemu ratowniczo – gaśniczego. MM

Niezapomniana przygoda z gwizdkiem

► Z byłym sędzią siatkarskim **Piotrem Czywczyńskim** rozmawia **Mieczysław Hołubowski**

Od lat związany jest pan z chodzieską siatkówką. Jak to się wszystko zaczęło?
Siatkówką interesowałem się od dziecka. Pierwsze treningi rozpocząłem już w szkole średniej, w zespole Lubuszanin Trzcianka. Od 1977 roku współpracowałem z siatkarkami Szkoły Podstawowej Nr 3 w Chodzieży, a kilka lat później założyłem sekcję piłki siatkowej przy Młodzieżowym Domu Kultury w Chodzieży. Razem z Krzysztofem Balasińskim zdobyliśmy w 1993 roku szóste miejsce na Mistrzostwach Polski Młodzieży w Elblągu. To był największy sukces zespołu. To był też czas kiedy zainteresowałem się sędziowaniem i temu oddałem się na wiele lat.

I w ubiegłym roku po 30 latach zakończył pan karierę sędziowską. To była dobra decyzja?



FOT. MIECZYSLAW HOŁUBOWSKI

Wszystko musi mieć swój koniec i odejść należy w odpowiednim czasie. 30-letnia przygoda z gwizdkiem była niezapomniana i pełna miłych chwil. W 1978 roku ukończyłem kurs sędziowski, dzięki któremu poznałem lepiej przepisy gry, a to później pomogło mi w pracy szkoleniowej. Miałem przyjemność brać udział w sędziowaniu meczów na wszystkich szczeblach rozgrywek w Polsce. A teraz tradycje rodzinne

od siedmiu lat kontynuuję mój syn Leszek, który uzyskał I klasę sędziowską.

Ale chyba jednak sędziowanie nie było najważniejsze w pana karierze sportowej?
Tak to prawda. Zajmowałem się też szkoleniem młodych adeptów siatkówki. Wyszukiwałem je i namawiałem do treningów i gry, a później wspólnie świętowaliśmy sukcesy. Prowadziłem też zespoły MDK Chodzież, Nielby Wągrowiec, MDK Cafe Prima i CHTPS-u.

Jak powstało Chodzieskie Towarzystwo Piłki Siatkowej?
Po uzyskaniu w 1998 roku awansu do II ligi kobiet, zespół MDK Cafe Prima przekształcił się w CHTPS. Utworzyłem go wspólnie z Marianem Sławskim i Mariuszem Słowińskim. Marian Sławski został trenerem zespołu drugoligowego, a ja zająłem się szkoleniem młodzieży.

A co pan robi obecnie?

Od siedmiu lat jestem kierownikiem hali sportowej Miejskiego Gimnazjum w Chodzieży. Włączam się więc w organizację wszystkich imprez sportowych odbywających się w hali. Od września ubiegłego roku reaktywowałem szkołę siatkarską CHTPS-u, w której prowadzeniu pomagam Zbigniewowi Łukawskiemu.

Jak teraz pan ocenia nasze siatkarki?

Przed wszystkim bardzo się cieszę, że po zeszlatorocznych zawirowaniach zespół stanął znowu na nogi. Dagmara Grajczak, która jest obecnie trenerem dziewcząt, stanęła na wysokości zadania. To, że nasze siatkarki są tak wysoko w tabeli, to zasługa właśnie jej i całego zespołu, w którym jest świetna atmosfera. Ma też oczywiście w tym swój duży udział nowy prezes Jerzy Hołubiec.

Rekrutacja do pracy sezonowej w Danii

PRACA Wielkopolski Urząd Pracy w Poznaniu informuje, że przedstawiciele urzędu pracy z Danii będą rekrutować w Poznaniu pracowników sezonowych do zbiorów owoców i warzyw. Rozmowy odbywać się będą 4 marca w sali hotelu „Topaz” przy ul. Przemysłowej 34a, w godzinach od 9 do 14.

Duńczycy szukają około 100 pracowników do zbiorów m.in. truskawek, malin, cebuli i groszku. Praca będzie trwała od maja do sierpnia, ale jest też szansa na dłuższy kontrakt. Potrzebni są także pracownicy do hodowli zwierząt. Choć nie jest to wymagane, to mile widziana jest znajomość języka angielskiego, a w szczególności motywacja do pracy fizycznej.

Na rekrutację w należy przynieść CV w języku angielskim. Dobrze jest się też wcześniej zarejestrować na stronie www.seasonalwork.dk i wypełnić formularz ze swoimi danymi osobowymi. MM

Liczba tygodnia

140

Tyle muflonów biega w lasach okręgu pińskiego i przewiduje się, że liczba ta będzie się systematycznie zwiększać. W naszym powiecie mamy już 22 sztuki.

chodzieżanin dodatek do dziennika Polska Głos Wielkopolski

REDAKTOR NACZELNY
Adam Pawłowski

REDAKTOR PROWADZĄCY TYGODNIKA
Bożena Wojska

REDAGUJE ZESPÓŁ
Marta Maciejewska, Maciej Strzeliński, Mieczysław Hołubowski, Adrian Kaniewski

REDAKCJA W CHODZIEŻY
64-800 Chodzież
ul. Wojska Polskiego 8
tel. 067 281 24 67

fax 067 282 02 02
e-mail:
chodziej@glos.com
www.chodziej.naszemiasto.pl/chodziezanin

REKLAMA
ul. Wojska Polskiego 8
64-800 Chodzież

tel./fax 067 282 02 02
Sylvia Tyrakowska
Ewelina Kulik

PROJEKT GRAFICZNY
Matt Brown
Dorota Kalińska-Łuczak
Piotr Butlewski

DRUK
Drukarnia Prasowa
Polskapresse
O/Poligrafia
Poznań-Skórzewo,
ul. Malwowa 15B,
061 81 48 510

WYDAWCA
Polskapresse Sp. z o.o.
Oddział Prasa Poznańska
ul. Grunwaldzka 19,
60-782 Poznań, tel. 061 86 06 071

PREZES
Marek Rodwald